

Maciej Kossowski, Czekam na sygnał

Chodzisz na tańce zawsze sama
Wracasz do domu wyczerpana
Słyszę, jak mówisz: "Dziś chandrę mam"
Powyżej uszu masz ten kram

Patrzę na ciebie, nie widzisz mnie
W mroku twe oczy błyszczą się
A w moich myślach to tylko ty
Odwiedzasz nocą moje sny

Pewnego dnia zrozumiesz, że
Bez ciebie żyć nie mogę, nie
Odkryjesz wreszcie, co gnębi mnie
I szepniesz słowa: "Kocham cię"

Płomyk nadziei rozpala się
Myślę, że może pokochasz mnie
Czekam na sygnał, na jakiś znak
Przytul się do mnie i powiedz "tak"

Chodzisz na tańce zawsze sama
Wracasz do domu wyczerpana
Słyszę, jak mówisz: "Dziś chandrę mam"
Powyżej uszu masz ten kram

Patrzę na ciebie, nie widzisz mnie
W mroku twe oczy błyszczą się
A w moich myślach to tylko ty
Odwiedzasz nocą moje sny

Pewnego dnia zrozumiesz, że
Bez ciebie żyć nie mogę, nie
Odkryjesz wreszcie, co gnębi mnie
I szepniesz słowa: "Kocham cię"

Płomyk nadziei rozpala się
Myślę, że może pokochasz mnie
Czekam na sygnał, na jakiś znak
Przytul się do mnie i powiedz "tak"

I powiedz tak